

Rozdział I. Ogólne wiadomości o błędzie jako wadzie oświadczenia woli

§ 1. Uwagi wstępne

W niniejszym rozdziale podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czym generalnie jest błąd jako wada oświadczenia woli. Chodzi zatem o ustalenie znaczenia pojęcia, przyjmowanego przez polskiego ustawodawcę w zakresie instytucji wad oświadczeń woli, abstrahując jednak na razie od uwzględniania konkretnych przesłanek prawnych. Nie każdy bowiem błąd powoduje wadliwość zawartej umowy, lecz jedynie taki, który spełnia określone wymogi jurydyczne. Należy się zatem zastanowić nad znaczeniem błędu jako wady oświadczenia woli w sensie ogólnym. Następnie zostanie zaprezentowany pewien schemat obejmujący przesłanki prawne i skutki błędu, jakie mogą przyjmować poszczególne ustawodawstwa. Nie chodzi na razie o dokonywanie szczegółowej analizy obcych rozwiązań prawnych (będzie to przedmiotem rozważań w kolejnym rozdziale pracy). Przedstawiony zostanie natomiast **ogólny model prawnej regulacji błędu**, obejmujący elementy, do których może odnosić się prawodawca, tworząc konkretne unormowanie. Kolejnymi zagadnieniami wymagającymi omówienia są **pojęcie oświadczenia woli i umowy**, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii **wykładni (interpretacji) oświadczenia woli**. Zagadnienie to ma ścisły związek z problematyką błędu, co zostanie zobrazowane w toku dalszych wywodów. Konieczne jest również ogólne omówienie skutków prawnych, do jakich prowadzi zawarcie umowy. Nieco miejsca będzie poświęcone regulacji **wzorców umownych i jej znaczeniu dla stosowania przepisów o błędzie**. Rozdział zostanie zamknięty rozważaniami dotyczącymi **innych niż błąd wad oświadczenia woli** uregulowanych w części ogólnej Kodeksu cywilnego. Interesujące jest, czy dokonane ustalenia co do charakteru prawnego poszczególnych wad, mogą stać się przydatne w dalszej części pracy.

§ 2. Ogólne pojęcie błędu

Przedmiotem pracy jest błąd jako wada oświadczenia woli strony umowy. Chodzi zatem o błąd, w którym pozostaje osoba zawierająca umowę, i który z mocy norm prawnych powoduje określoną wadliwość tej czynności. W dalszej części pracy omówione zostaną przesłanki prawne, których zaistnienie spowoduje, iż oświadczenie woli obarczone błędem będzie wadliwe. Nie każdy bowiem, kto jest w błędzie, może uchylić się od skutków dokonanej czynności prawnej. Wypada bowiem zauważyć, że umowa jest zawierana przez co najmniej dwa podmioty (a najczęściej właśnie przez dwa¹). Osoba będąca w błędzie składa zatem oświadczenie woli skierowane do oznaczonego adresata². **Odbiorca tego oświadczenia może podejmować różnorodne działania, ufając, iż umowa została zawarta w sposób skuteczny** i zostanie wykonana. W związku z tym każdy system prawny tworzy pewne przesłanki, których zaistnienie powoduje wadliwość kontraktu. Ściśle rzecz biorąc chodzi z reguły o wadliwość oświadczenia woli osoby będącej w błędzie, co przekłada się jednak na nieskuteczność całej czynności prawnej³. Przed rozpoczęciem analizy konkretnych przesłanek wypada jednak postawić bardziej podstawowe pytania. Czym generalnie jest błąd? Co to znaczy, że osoba składająca oświadczenie woli jest w błędzie? Co może być przedmiotem błędu, niezależnie od konkretnych przesłanek, jakie może wprowadzać system prawny?

Określenia błędu podawane przez poszczególnych autorów zajmujących się badaną tematyką są zbliżone. Przyjmuje się, że: „błąd oznacza mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw (o prawdziwym stanie rzeczy) lub brak takiego wyobrażenia”⁴. Zwraca się uwagę na to, iż: „sformułowanie drugie mieści się w pewnym sensie w pierwszym, ponie-

¹ Przykładem czynności prawnej, której mogą dokonać więcej niż dwie strony jest umowa spółki cywilnej (art. 860 i n. KC).

² Doktryna prawa cywilnego (zob. *A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2001, s. 260 i n.) wyróżnia oświadczenia woli skierowane do oznaczonego adresata oraz takie, które nie są składane konkretnemu adresatowi. Przykładem tych pierwszych może być oświadczenie osoby zawierającej umowę, czy oświadczenie o jej wypowiedzeniu. Jeśli chodzi o drugi typ oświadczeń, można wymienić testament i przyrzeczenie publiczne (art. 919 i n. KC). Różny jest sposób składania tych oświadczeń. Niejednolite są również zasady ich interpretacji. Zagadnienie to zostanie nieco szerzej rozwinięte w dalszych rozważaniach poświęconych oświadczeniu woli (zob. § 4, pkt III, ppkt 1 w niniejszym rozdziale).

³ Teoretycznie możliwe są różne postacie wadliwości czynności prawnej, gdy oświadczenie woli zostało złożone przez osobę będącą w błędzie. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań.

⁴ *B. Lewaszkiewicz-Petrykowska*, w: *S. Grzybowski* (red.), System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna, Wrocław 1985, s. 689.

waż brak wyobrażenia prowadzi do fałszywego obrazu całokształtu sytuacji. Z drugiej jednak strony, każde mylne wyobrażenie o otaczającej rzeczywistości oznacza tym samym nieświadomość jej prawdziwego oblicza”¹. Konkluzja jest taka, że: „z błędem mamy do czynienia zawsze wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu”². Osoba pozostająca w błędzie ma zatem mylne wyobrażenie na temat istniejącej rzeczywistości.

Nieco inne określenie zwraca uwagę na podział na błąd *sensu stricte* i pomyłkę. Zgodnie z taką definicją, „przez błąd rozumie się: 1) mylne wyobrażenie u osoby składającej oświadczenie woli o rzeczywistym stanie rzeczy (lub równoznaczny z takim mylnym wyobrażeniem brak wyobrażenia o tym stanie), jeżeli stało się ono przyczyną sprawczą oświadczenia woli (błąd *sensu stricte* – przyp. aut.), 2) albo mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia (pomyłka – przyp. aut.)”³. Pierwsza sytuacja – błąd *sensu stricte* – będzie mieć miejsce, gdy np. strona postanowi nabyć jakiś przedmiot, mając mylne wyobrażenie na temat jego cech. Natomiast z pomyłką będziemy mieć do czynienia, jeśli ktoś napisze, iż chce sprzedać przedmiot za 1000 zł, mimo że w rzeczywistości chodziło mu o cenę w wysokości 10 000 zł.

Wskazuje się, że **znaczenie ma błąd, który występuje w momencie składania przez stronę oświadczenia woli**⁴. Pozbawione znaczenia są zatem mylne wyobrażenia mające miejsce przed zawarciem kontraktu jak również późniejsze, choć rzecz jasna mogą one niekiedy stać się podstawą domniemania faktycznego, zgodnie z którym strona była w błędzie również wtedy, gdy składała oświadczenie. Przedstawiony pogląd nie wynika wprost z żadnego przepisu Kodeksu cywilnego, choć nie powinien on raczej budzić wątpliwości⁵. To chwila złożenia oświadczenia powinna być brana pod uwagę dla oceny jego prawidłowości i skuteczności, szczególnie gdy chodzi o kwestie związane ze stanem psychiki i świadomości strony.

¹ *Ibidem*, s. 689. Tak też Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna. Tom 2, Warszawa 2008, s. 397.

² B. Lewaszekiewicz-Petrykowska, w: S. Grzybowski (red.), System Prawa Cywilnego, s. 689–690. Zob. też J. Strzebinczyk, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, s. 234; S. Szer, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 1967, s. 322.

³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 307. Podobnie S. Grzybowski, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1974, s. 250.

⁴ Por. wyr. SN: z 19.10.2000 r., III CKN 963/98, OSN 2002, Nr 5, poz. 63; z 2.2.2006 r., II CK 386/05, Legalis; z 29.10.2010 r., I CSK 595/09, Legalis z aprobowaną glosą T. Czecha, Glosa 2013, Nr 1, s. 20 i n.

⁵ Zob. jednak rozdz. IV § 2, pkt I, ppkt 1.

Wypada zauważyć, iż pojęcie błędu jest terminem powszechnie używanym, zarówno w mowie potocznej, jak i w języku technicznym czy naukowym. Terminowi temu przydaje się wiele znaczeń. W kontekście prowadzonych rozważań najbardziej interesujące mogą być dwa z nich¹. Pierwsze jest równoznaczne z badanym pojęciem. Według niego, błąd jest to „fałszywe mniemanie o czymś”². W tym sensie często mówi się, iż ktoś „jest w błędzie”, „pozostaje w błędzie”, czy też „błędnie coś przewidywał”. Po drugie, błąd może być rozumiany jako działanie niezgodne z pewnymi regułami, np. pisowni (błąd ortograficzny), czy z określonymi zasadami o charakterze technicznym (błąd w obsłudze urządzenia). Analizowany termin jest chyba najczęściej używany właśnie w takim znaczeniu (ktoś „popelnia błędy”, czy „popelniał błąd”).

Badane pojęcie znajduje poczesne miejsce na obszarze prawa karnego, gdzie błąd stanowi jeden z kontratypów, wyłączających lub łagodzących odpowiedzialność karną sprawcy³. Nie miejsce tu jednak na analizowanie zagadnień należących do odrębnej dziedziny prawa, różniacej się zdecydowanie od prawa cywilnego, zarówno celami przyjmowanej regulacji, jak i jej metodą⁴. Wypada natomiast pokrótce omówić inne niż wady oświadczenia regulacje cywilnoprawne, w których istotną rolę odgrywa niezgodność wyobrażenia osoby o rzeczywistości z jej realnym kształtem.

O błędzie można mówić w ramach licznych instytucji prawa cywilnego. Stosuje się przy tym dwa znaczenia tego pojęcia, o których była mowa. Po pierwsze, chodzi o rozumienie używane na obszarze wad

¹ Pozostałe trzy znaczenia raczej nie będą mieć zastosowania w naszych rozważaniach. Przywołajmy je jednak. Można mówić o błędzie logicznym. Wyróżnia się w tym zakresie błąd formalny, czyli „błąd popełniany w rozumowaniu wówczas, gdy wniosek nie wynika logicznie z przesłanek, nawet jeśli są one prawdziwe”, a także błąd materialny, „popełniany w rozumowaniu wówczas, gdy wszystkie przesłanki uznaje się za prawdziwe, a przynajmniej jedna z nich jest fałszywa” – *B. Petrozolin-Skowrońska* (red.), *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. Tom 1, Warszawa 1998, s. 492. Po drugie, może to być błąd pomiaru, występujący w naukach ścisłych (*Wielka encyklopedia powszechna PWN*. Tom 2, Warszawa 1963, s. 14). Wydaje się, że do tej kategorii można zaliczyć również błąd statystyczny. Po trzecie wreszcie, błąd można rozumieć jako „fałszywy krok, fałszywe posunięcie; wadę, zły nawyk”. Przykładem tak rozumianego błędu będzie błąd polityczny czy jakiś błąd strategiczny (np. błąd popełniony przez szachistę w czasie gry) – *W. Doroszewski* (red.), *Słownik języka polskiego*. Tom pierwszy, Warszawa 1958, s. 566.

² <http://sjp.pwn.pl/sownik/2445263/b%C5%82%C4%85d>.

³ Kontratypy te zostały uregulowane w art. 28 i n. ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

⁴ Odnośnie do błędu w prawie karnym por. *W. Wolter*, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 8. Zob. także *T. Bojarski*, w: *T. Bojarski* (red.), *Kodeks karny*. Komentarz, Warszawa 2009, s. 89; *A. Zoll*, w: *A. Zoll* (red.), *Kodeks karny*. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2004, s. 530.

oświadczeń woli. Jako przykład można podać instytucję nienależnego świadczenia. Zgodnie z art. 405 KC: „kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości”. Regulację tę stosuje się także do świadczenia nienależnego, a więc spełnionego przez osobę, która nie miała obowiązku jego wykonania (art. 410 KC). Nie można jednak żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający je wiedział, iż nie był do tego zobowiązany (art. 411 pkt 1 KC). Warunkiem żądania zwrotu świadczenia jest zatem pozostawanie przez dłużnika w błędzie, w momencie wykonywania zobowiązania. Błąd ów zaś polega na tym, że dłużnik mylnie sądził, że był zobowiązany do spełnienia świadczenia.

Innym przykładem są konstrukcje regulujące nabycie praw od osoby nieuprawnionej. Zgodnie z art. 169 § 1 KC: „jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działała w złej wierze”. Konieczne jest zatem, żeby nabywca działał w dobrej wierze. Dobra wiara „polega zaś na usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu nabywcy, że zbywca jest uprawniony do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o braku uprawnienia zbywcy do rozporządzania rzeczą”¹. Nabywca musi być zatem w błędzie, polegającym na tym, iż według jego wyobrażenia, zbywca jest uprawniony do rozporządzania rzeczą. Nie jest to jeszcze warunek wystarczający do zastosowania przedstawionej regulacji, gdyż błąd ten musi być usprawiedliwiony. Badanie tej kwestii wykracza już jednak poza ramy pracy².

Podobne regulacje można odnaleźć w art. 512 oraz 515 KC, a także w prawie wekslowym³. Zawarte tam unormowania regulują nabycie praw od osoby nieuprawnionej (lub uprawnionej, jednak w mniejszym zakresie niż wynikałoby to z treści czynności), a także sytuację dłużnika zbywanej wierzytelności. Wszystkie one posługują się również konstrukcją dobrej i złej wiary. Osoby chronione przez te przepisy muszą zatem pozostawać

¹ E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Kraków 2001, s. 268 i n.

² Por. S. Rudnicki, G. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2009, s. 197 i n.; A. Szpunar, Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego, Kraków 1999, s. 97 i n. oraz przytaczane w tych dziełach orzecznictwo.

³ Por art. 16 ustawy z 28.4.1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 ze zm.). Zob. także J. Jastrzębski, M. Kaliński, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2008, s. 192 i n.; S. Wróblewski, Prawo wekslowe i czekowe, Kraków 1936, s. 108 i n.

w błędzie co do pewnych okoliczności. Błąd ten może polegać nie tylko na urojeniu sobie zaistnienia określonych okoliczności, ale także wynikać z niewiedzy (zob. art. 515 KC).

Konstrukcjami, w których występuje element dobrej wiary, są również zasiedzenie (art. 172 i n. KC) oraz regulacje roszczeń służących właścicielowi przeciwko osobie, która posiada jego rzecz (art. 224 i n. KC). W związku z tym wypada zauważyć, że ustawodawca wprowadza ogólne domniemanie dobrej wiary (7 KC). Wydaje się, że przywołany przepis nie może jednak znaleźć zastosowania, nawet przez analogię, w ramach badanej instytucji błędu jako wady oświadczenia woli. W razie ewentualnego sporu *errans* musi zatem wykazać nie tylko stosowne przesłanki prawne, ale również fakt, iż w rzeczywistości pozostawał on w błędzie w momencie składania oświadczenia woli (art. 6 KC)¹. Co prawda najczęściej sporne będzie samo wypełnienie wymogów ustawowych. Jeżeli jednak kontrahent błędzącego zarzuci mu, że w rzeczywistości miał on w chwili zawierania umowy świadomość rzeczywistego stanu rzeczy, to ten ostatni będzie musiał sam fakt błędu udowodnić.

Generalnie, na obszarze prawa zobowiązań, pojęciu błędu należy przypisać odmienne znaczenie. W przypadku oceny prawidłowości wykonania zobowiązania, dokonuje się kwalifikacji postępowania dłużnika z punktu widzenia określonych wzorców właściwego czy starannego działania. Jeżeli dłużnik nie wykonał zobowiązania zgodnie z takimi regułami, to znaczy, iż popełnił określony błąd czy błędy. Jest to znaczenie, które wyróżniono jako drugie we wcześniejszej analizie słownikowej (niezgodność działania z pewnymi regułami o charakterze technicznym). Jako przykład można wymienić błąd lekarski². Natomiast pojęcie błędu jako niezgodności między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości dłużnika może być użyteczne przy dalszej analizie wykonania zobowiązania, a mianowicie w związku z badaniem przesłanki winy. Wina może być bowiem umyślna lub nieumyślna. Przy winie umyślnej sprawca chce naruszyć ciężące na nim obowiązki powinnego zachowania lub co najmniej godzi się na to³. *A contrario*, przy nieumyślności sprawca nie wie, iż jego działanie stanowi naruszenie tych obowiązków. Pozostaje on za-

¹ Tak SA w Białymstoku w wyr. z 28.8.1997 r., I ACa 201/97, OSAB 1997, Nr 3, poz. 27; SA w Poznaniu w wyr.: z 30.5.2006 r., I ACa 1363/05, niepubl. i z 22.2.2007 r., I ACa 916/06, niepubl.

² Por. wyr. SN z 1.4.1955 r., IV CR 39/54, Legalis. Por. także K. Bączyk-Rozwadowska, Błąd lekarski w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego, Prawo i Medycyna 2008, Nr 3, s. 29 i n.; M. Sośniak, Cywilna odpowiedzialność lekarza, Warszawa 1977, s. 61 i n.

³ Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2012, s. 321.

tem w błędzie co do tej okoliczności; błędzie polegającym na nieuświadomieniu sobie określonego wycinka rzeczywistości.

Dotychczasowe rozważania skłaniają do **zaaprobowania ogólnego pojęcia błędu, przyjmowanego przez doktrynę prawa cywilnego**. Termin ten oznacza generalnie „**mylne wyobrażenie człowieka o rzeczywistości lub brak jakiegokolwiek wyobrażenia o niej**, co można traktować jako szczególny przypadek mylnego wyobrażenia”¹. Definicja ta ma jednak bardzo szeroki zakres. Można sobie bowiem wyobrazić wiele różnych sytuacji, w których dokonujący czynności prawnej będzie w błędzie. W wielu wypadkach osoba ta będzie w pełni odpowiedzialna za zaistnienie owego błędu. Powstaje pytanie, czy przedkładać dobro takiej nierozważnej osoby nad interesami tych, do których dane oświadczenie woli było skierowane, i którzy podejmowali określone działania, ufając iż czynność prawna została dokonana skutecznie. Żeby podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie, należy odnieść się do kolejnego zagadnienia, jakim jest prawna kwalifikacja błędu jako wady oświadczenia woli.

§ 3. Błędne oświadczenie woli z punktu widzenia prawa

Dotychczasowe rozważania wskazują na to, że osoba dokonująca czynności prawnej może pozostawać w błędzie co do różnego rodzaju okoliczności. Już intuicyjnie można jednak stwierdzić, iż często takie mylne mniemanie nie będzie miało zbyt wiele wspólnego ze składanym oświadczeniem woli. Przyjmijmy, że strona kupuje jakąś rzecz powszechnego użytku, pozostając w błędzie co do danych personalnych sprzedającego (ekspedient ma przypiętą do swetra karteczkę z imieniem „Michał”, a strona sądzi, że jest to „Mikołaj”). Innym przykładem może być sytuacja, w której nabywany przedmiot ma wyższą wartość rynkową niż mniema kupujący. Błąd taki w żaden sposób nie godzi w jego interesy. Na problem można spojrzeć z jeszcze innego punktu widzenia. Oświadczenie woli podmiotu zawierającego umowę jest składane drugiej osobie i kształtuje prawa i obowiązki stron kontraktu. **Adresat tego komunikatu może mieć więc określone oczekiwania** co do tego, że **czynność prawna będzie skuteczna** i podejmuje pewne dalsze przedsięwzięcia, **działając w zaufaniu do swojego partnera**². Nie byłoby zatem zasadne, żeby każdy błąd wywoływał nieważność zawartej umowy. W związku z tym

¹ Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, s. 397.

² O roli zaufania w prawie umów por. w szczególności P. Machnikowski, Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umów, Wrocław 2010, s. 11 i n.

poszczególne systemy prawne zarówno w przeszłości, jak i teraz, tworzą określone przesłanki, których spełnienie spowoduje, iż błąd w ogólnym tego słowa znaczeniu, stanie się błędem prawnie doniosłym. Tylko taki błąd spowoduje określoną wadliwość umowy. Dotykamy w tym momencie jeszcze jednej ważkiej kwestii. Ustawodawca może w różny sposób określać, jakie będą skutki zaistnienia błędu w znaczeniu prawnym. Może on przyjąć, iż cała czynność prawna będzie nieważna już od początku, bez konieczności jakiegokolwiek działania stron czy interwencji sądu. Model taki występuje jednak bardzo rzadko. W dalszych rozważaniach przedstawione zostaną różne regulacje sankcji, ze szczególnym uwzględnieniem przyjmowanej przez część ogólną polskiego Kodeksu cywilnego.

Można dokonać podziału przyjmowanych przesłanek na wiążące się z powagą błędu jako takiego oraz te, które przywiązują znaczenie do zachowania oraz staranności przejawianej przez strony kontraktu. Pierwsza grupa może obejmować wymogi nawiązujące do treści zawieranej umowy, czy składanego oświadczenia woli, a także przesłanki wiążące się z tak zwaną istotnością błędu. Druga kategoria dopuszcza zarówno ocenę postawy kontrahenta osoby pozostającej w błędzie, jak i samego *erransa*.

Zauważono, iż błąd może często dotyczyć kwestii zupełnie niezwiązanych z treścią zawieranej umowy. Możliwe jest zatem generalne ograniczenie, zgodnie z którym można powołać się na błąd, który dotyczy jedynie treści czynności prawnej (tak art. 84 § 1 polskiego KC). Z kolei niemiecki kodeks cywilny wymaga co do zasady, żeby błąd dotyczył treści składanego oświadczenia woli. Wyjątkowo zaś *errans* będzie mógł powołać się na innego rodzaju okoliczności¹. Inne rozwiązanie, przyjęte np. w holenderskim KC, zupełnie abstrahuje od tego typu okoliczności². W takim ujęciu mylne mniemanie czy nieświadomość określonych faktów nie musi mieć związku z treścią zawieranej umowy.

Ustawodawca może również uwzględniać wpływ błędu na decyzję osoby co do złożenia oświadczenia woli. Przykładowo, wartość rynkowa nabywanego przedmiotu może być wyższa niż wydaje się stronie (która nie myli się przy tym co do wysokości ceny owego przedmiotu). Inną sytuacją będzie urojenie istnienia obowiązków, które w rzeczywistości nie wynikają z zawartej umowy. Nie byłoby racjonalne, żeby kwalifikować takie „pozytywne” błędy jako prawnie skuteczne. W związku z tym poszczególne systemy prawne z reguły przyjmują przesłankę tzw. **istotności błędu**. Nie wchodząc póki co w szczegóły, o błędzie istotnym można mówić wtedy, gdy strona nie zawarłaby umowy, jeżeli nie pozostawałaby pod jego wpływem. Błąd jest istotny, jeżeli brak jego wystąpienia w świa-

¹ Por. rozdz. II, § 3, pkt III, ppkt 1.

² Zob. rozdz. II § 6, pkt III, ppkt 1.

domości osoby składającej oświadczenie sprawiłby, iż osoba ta nie zawarłaby umowy.

Druga grupa przesłanek wiąże się z **zachowaniem się stron** umowy. Już intuicyjnie można stwierdzić, iż powinno się chronić osobę, która złożyła oświadczenie woli pod wpływem błędnych informacji udzielonych jej przez adresata oświadczenia woli. Szczególnie rażące jest to, jeżeli adresat ów działał w sposób świadomy i z intencją nakłonienia strony do zawarcia umowy. Niebagatelny problem wiąże się z określeniem, czy jako przyczynę powstania błędu można traktować również zaniechanie udzielenia określonych informacji przez kontrahenta. Z drugiej strony, nie bez znaczenia jest samo zachowanie osoby będącej w błędzie. Niewątpliwie bardziej odpowiada poczuciu sprawiedliwości ochrona osoby, która działa w sposób racjonalny i przemyślany. Błąd może być bowiem wynikiem zawinonego postępowania osoby składającej oświadczenie woli; jakiegoś niedopatrzienia czy pośpiechu. W tym kierunku idą ustawodawstwa, które uznają za prawnie nieistotny błąd, który był wyłącznym efektem zawinonego działania osoby składającej oświadczenie woli¹. Niekiedy uznaje się również, iż w umowie strona może przyjąć na siebie ryzyko wystąpienia błędu. Przesłanka winy nie musi być jednak uwzględniana przez prawodawcę, i to w przypadku oceny zachowania obu stron umowy. Zauważmy już teraz, iż w myśl art. 84 § 1 KC, w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie: „uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej”. Polski Kodeks cywilny nie uzależnia również możliwości powołania się na błąd od wykazania określonej staranności przez osobę składającą oświadczenie woli.

Alternatywny podział przesłanek może przywiązywać wagę do zagadnienia związku przyczynowego występującego pomiędzy określonymi faktami. W tym sensie wymogi związane z zachowaniem się stron mają charakter kauzalny. Chodzi bowiem w tym wypadku o związek pomiędzy określonymi działaniami strony lub jej kontrahenta a faktem istnienia błędu w świadomości strony. Relacja przyczynowo-skutkowa może zachodzić również pomiędzy zaistnieniem fałszywego wyobrażenia a zawarciem błędnej umowy (istotność)². Przyjmowane przesłanki mogą jednak abstrahować od kryterium kauzalności, tak jak w przypadku wymogu, zgodnie z którym błąd powinien znaleźć wyraz w treści składanego oświadczenia woli.

¹ Wymóg ten jest przyjmowany przede wszystkim we Francji, a także innych krajach należących do romańskiej rodziny systemu prawnego. Por. w rozdz. II: § 2, pkt III, ppkt 3 oraz § 7, pkt III, ppkt 4.

² Zagadnienia te zostaną szerzej omówione w rozdz. IV pracy.

Ostatnim, lecz wcale nie najmniej istotnym elementem, który wymaga omówienia, jest sankcja. Wskazywano już, iż **wadliwość oświadczenia woli nie będzie z reguły równoważna jego bezwzględnej nieważności**. Możliwe są różne rozwiązania. Do unieważnienia umowy może dochodzić przez wydanie stosownego orzeczenia sądowego. Inny model zakłada, iż uchylenie się od skutków prawnych umowy może być dokonane przez osobę, która złożyła oświadczenie, działając pod wpływem błędu¹. Zasygnalizować należy jedynie, iż sankcja ta może być o wiele bardziej różnorodna (por. art. 125 projektu nowego Kodeksu cywilnego²).

Nie pora w tym miejscu na szczegółowe rozważanie konkretnych rozwiązań. Warto natomiast zauważyć, iż określone ukształtowanie okoliczności, o których była mowa, wpłynie na częstotliwość uznawania błędu, w którym pozostawała strona umowy w momencie jej zawierania, za błąd prawnie kwalifikowany. **Im bardziej liberalne przesłanki, tym częściej błędzący będzie dążył do unieważnienia umowy**. Z kolei konieczność zachowania określonych wymogów, np. wytoczenia powództwa sądowego będzie zniechęcać do korzystania z tego mechanizmu. Przewodawca może zatem chronić interesy osoby pozostającej w błędzie albo drugiej strony umowy. Przyjęcie **koncepcji korzystniejszej dla adresata** oświadczenia woli będzie generalnie lepiej **chronić obrót prawny i gospodarczy**. Częste uchylanie się od oświadczenia powoduje bowiem określoną niepewność wykonywania umów. Jest to niewątpliwie dodatkowy element ryzyka dla podmiotów podejmujących określone decyzje w warunkach rynkowych. Z drugiej jednak strony, regulacja „skrajnie obiektywistyczna” nie byłaby korzystna dla dobra obrotu, gdy akceptowałyby działania oceniane jako nieetyczne, czy niezgodne z dobrymi obyczajami przyjętymi przez przedsiębiorców. Nie należy również tracić z pola widzenia indywidualnego interesu błędzącego.

§ 4. Oświadczenie woli a treść kreowanego stosunku cywilnoprawnego

I. Zbiektywizowany charakter oświadczenia woli

W dotychczasowych wywodach w sposób intuicyjny posługiwano się pojęciami oświadczenia woli, czynności prawnej oraz umowy. W tym momencie należy dokonać ściślejszego określenia znaczenia tych pojęć.

¹ Por. rozdz. II, § 7 pkt V.

² Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, Warszawa 2008, s. 127.